

Adamie,

Czas najwyższy, abyś wyniósł się z mojego domu. Kończysz 18 lat i to najwyższa pora, abyś zaczął sam sobie radzić. Dość mnie już kosztowałeś czasu i nerwów. Ile razy na ciebie patrzę, widzę oczy twojej cholernej matki. Masz to samo chore spojrzenie. To tylko kwestia czasu, gdy zaczniesz ci tak samo odpierdalać jak jej. Idź w swoją stronę i nie wracaj tu więcej.

Ojciec.